

Sygn. akt **II K 166/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Sidorowicz

Protokolant: Magdalena Malicka

w obecności Prokuratora – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 30 kwietnia 2014r. sprawy

**K. G.**

urodzonego w dniu (...) w B.

syna S. i H. z d. Ł.

oskarżonego o to, że :

w dniu 2 lutego 2014r około godziny 05.30 w S. na ul. (...) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki S. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,73 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn. akt XV K 1450/12 z dnia 28.11.2012r. za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości,

to jest o czyn z art. 178 a § 4 kk

I. Oskarżonego **K. G.** uznaje za winnego tego, że w dniu 2 lutego 2014r około godziny 05.30 w S. na ul. (...) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki S. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,73 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn. akt XV K 1450/12 z dnia 28 listopada 2012r. za prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego, to jest popełnienia czynu z art. 178a § 4 kk i za to skazuje go na mocy art. 178a § 4 kk na karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.**

II. Na mocy art. 69 § 1, 2 i 4 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący **3 (trzy) lata.**

III. Na mocy art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **karę grzywny** w wysokości **100 (stu) stawek dziennych** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

IV. Na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci **zakazu prowadzenia** pojazdów określonego rodzaju, **tj. wszelkich pojazdów mechanicznych** na okres wynoszący **2 (dwa) lata.**

V. Na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 02.02.2014r.

VI. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 (dwustu dwudziestu) złotych tytułem opłaty i kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

# UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

K. G. jest 25 letnim mieszkańcem B., kawalerem, zatrudnionym jako ślusarz. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 28 listopada 2012r. w sprawie sygn. XV K 1450/12 mężczyzna był skazany za czyn z art. 178a § 1 kk polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby, karę 20 stawek dziennych grzywny oraz roczny okres zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 6 grudnia 2012r.

W dniu 2 lutego 2014 roku K. G. udał się samochodem osobowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) należącym do jego dziadków wspólnie z mieszkającymi w K. znajomymi M. K., D. M. i P. K. na imprezę do klubu w J.. Tam w/w mężczyźni spożywali wspólnie alkohol. Po zakończeniu zabawy postanowili pojechać do B..

Około godziny 5.30 funkcjonariusze z KPP w S. S. T. oraz M. I. patrolowali radiowozem ulice (...). Dojeżdżając do skrzyżowania ulic (...) zauważyli poruszający się ulicą (...) w kierunku miejscowości S. samochód marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten po przejechaniu kilkudziesięciu metrów zatrzymał się, po czym kierujący i pasażerka siedząca z przodu wysiedli zamieniając się na oczach policjantów miejscami. Kierującym pojazdem był K. G., a pasażerką siedzącą z przodu M. K.. Widząc tego rodzaju zachowanie funkcjonariusze zatrzymali podróżujące samochodem osoby do kontroli drogowej. Wstępne badanie przeprowadzone na miejscu wykazało, iż kierujący K. G. jest nietrzeźwy, dlatego też został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w S.. Tam przeprowadzono w stosunku do niego badanie na zawartość alkoholu, którego wynik wyniósł o godzinie 05.43 – 0,73 mg zawartości alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza. Funkcjonariusze zatrzymali wówczas prawo jazdy kierującego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody zgromadzone i ujawnione w sprawie: częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. G. (k.21-21v,54-54v,57v), zeznania świadków S. T. (k.12v,55-55v), M. I. (k.33v,55v-56), jak również notatkę urzędową (k.1,2), protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego (k.3), kopię świadectwa wzorcowania (k.4), pokwitowanie (k.7), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku (k.32).

Oskarżony **K. G.** przesłuchany w toku dochodzenia przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w części. Wyjaśnił (k.21-21v), że w dniu 2 lutego 2014r. wraz ze znajomymi M., D. i P. pojechali samochodem należącym do jego dziadków na dyskotekę do J.. W drodze do tej miejscowości kierowała M., on zaś siedział obok na miejscu pasażera. Na dyskotekę, jak opisywał, byli do godziny 4 rano. Z J. mieli pojechać do swoich domów, dziewczyna miała ich porozwozić. Kierująca samochodem M. wjechała do S., nie znała rozkładu ulic. Oskarżony wyjaśniał, iż w pewnym momencie zorientowali się wówczas, że zabłądzili. Kierująca postanowiła zawrócić. W tym dniu było zaśnieżone i było ślisko. M. wjechała przodem na podjazd do posesji i nie dała rady z niego wyjechać. Zapytała wówczas oskarżonego, czy mógłby wyjechać, na co ten się zgodził. Ulica była zupełnie pusta. Oskarżony wsiadł za kierownicę i wycofał całą długością pojazdu na ulicę. Jak podkreślał, wyjechał nim jedynie i nie ruszył już do przodu na ulicy pozostawiając samochód w takiej pozycji jak po wyjechaniu z podjazdu. Zaciągnął hamulec i zamienił się z M. miejscami. Po przejechaniu przez dziewczynę około 10 metrów zatrzymał ich patrol Policji do kontroli. Został wraz z kierującą M. K. poddany badaniu, które wykazało jego stan nietrzeźwości. Oskarżony podkreślał, iż nie miał zamiaru kierować dalej samochodem, a jedynie wycofać, gdyż nie miał innego wyjścia.

W toku rozprawy przyznając się do zarzucanego mu czynu oskarżony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia (k.54v,57v). Podkreślał, iż to on usiadł za kierownicę ponieważ to był jego samochód, a koledzy byli pijani. Dodał także, iż wyjechał i stanął samochodem w złym kierunku ponieważ zamierzali jechać główną drogą do B.. M. K. widział dwa razy jednak nie obawiał się powierzyć jej pojazdu jako kierowcy.

**Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przez niego zarzuconego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości. Jego wyjaśnienia w zakresie w jakim potwierdził fakt kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, miejsce i czas tego zdarzenia ocenić należało jako odpowiadające rzeczywistości. Jednocześnie za niewiarygodne należało uznać jego twierdzenia jakoby jedynie wycofał ów pojazd na podjeździe jednej z posesji i po wykonaniu tego manewru nie ruszył nim już do przodu, a do ich zatrzymania do kontroli przez policjantów doszło po przejechaniu przez M. K. niewielkiego odcinka. W opinii Sądu w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego jednoznacznie stanowiły wyraz jego obrony procesowej, w sytuacji gdy stan faktyczny sprawy był jednoznaczny i oczywisty.

Tak więc materiał dowodowy uznany przez Sąd za wiarygodny w całości potwierdził zasadność zarzutu. Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach policjantów S. T. i M. I. jako wiarygodnych, nie widząc ich sztuczności czy też celowych treści obciążających. Ich zeznania były pełne i logiczne. Doszukiwanie się w nich niejasności i przeinaczeń wydaje się bezpodstawne.

Jako pierwszy w sprawie w toku postępowania przygotowawczego został przesłuchany **S. T.** (k.12v). Już te zeznania jednoznacznie wskazują na winę K. G.. Policjant zeznał więc, że w dniu 2 lutego 2014r. około 5.30 patrolując ulicę (...) w S. zauważyli samochód osobowy, który na widok radiowozu się zatrzymał. Wsiadł z niego z miejsca kierowcy mężczyzna, a z miejsca pasażera z przodu wysiadła kobieta po czym zamienili się miejscami. Widząc to funkcjonariusze podjechali do pojazdu i podjęli kontrolę. Kierującym mężczyzną był oskarżony, a kobietą, która wsiadła za kierownicę M. K.. Oskarżony, jak opisywał świadek, twierdził że nie kierował pojazdem, a jedynie zawrócił na podjeździe ponieważ było ślisko i kierująca koleżanka nie mogła sama wyjechać. Po zbadaniu w KPP oskarżonego okazało się, iż znajdował się on w stanie nietrzeźwości.

W podobny sposób zeznał w dochodzeniu **M. I.** (k.33v). Świadek ten swoje spostrzeżenia uprzednio zawarł w notatce urzędowej sporządzonej bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli (k.1).

Zeznania tych osób w czasie rozprawy Sąd jedynie uszczegółowił i pojawiające się nowe pełniejsze treści nie są wynikiem konfabulacji, a konkretyzacją i uściśleniem poprzednich depozycji. Tak więc **S. T.** (k.55-55v) kierujący wówczas radiowozem zeznał, że dojeżdżając tej nocy do skrzyżowania z ulicą (...) dostrzegł samochód poruszający się tą ulicą prawym pasem w kierunku miejscowości S.. Świadek nie widział jednocześnie, jak opisywał, by uprzednio pojazd ten wyjeżdżał skądś bądź skręcał w którąkolwiek stronę. Kierujący zaczął hamować, przed zatrzymaniem się przejechał (od chwili dostrzeżenia go) odległość około 20-30 metrów. Po zatrzymaniu się kierujący nim oskarżony i pasażerka siedząca obok niego zamienili się miejscami. Kobieta nie ruszyła nawet z miejsca ponieważ funkcjonariusze od razu podjechali przystępując do kontroli. Jak zeznał świadek, oskarżony tłumaczył wówczas, że jedynie wyjechał z podjazdu posesji ponieważ kierująca samochodem koleżanka nie była w stanie tego zrobić. Dlatego też, jak opisywał świadek oskarżony, wyjechał stamtąd, podjechał kawałek i zamienili się miejscami. Funkcjonariusz podał także, iż osoby z tego pojazdu nie pokazywały im wówczas na miejscu podjazdu z którego mieli wyjeżdżać. S. T. stwierdził, iż sytuacja wydawała mu się podejrzana, ponieważ kierujący normalnie pojechałby w kierunku centrum S., a nie wsi S. gdzie jest gorsza droga.

Podobnie **M. I.** (k.55v-56) przesłuchiwany w toku rozprawy jednoznacznie wskazał, iż dojeżdżając ulicą (...) do skrzyżowania z ul. (...) zauważył samochód poruszający się w kierunku miejscowości S.. Znajdował się w odległości 6-7 metrów, może nieco więcej od nich. Pojazd w tym momencie poruszał się normalnie swoim pasem na jezdni w kierunku miejscowości S.. Zdaniem świadka powołującego się na swoje dotychczasowe doświadczenie zawodowe, auto zatrzymało się z uwagi na to, iż znajdujące się w nim osoby zauważyły radiowóz. Po zatrzymaniu pojazdu i zamianie kierującego z pasażerką miejscami kobieta nie zdążyła już ruszyć przed przystąpieniem przez nich do kontroli.

Z powyższych zeznań płynie jednoznaczny porządek wypadków. Najpierw auto kierowane przez oskarżonego było widziane przez policjantów poruszające się ulicą (...) w kierunku przeciwnym do głównej drogi prowadzącej z S. do B.. Następnie zaś niewątpliwie po dostrzeżeniu zbliżającego się radiowozu kierujący zatrzymał się próbując zamienić

się z pasażerką miejscami. Kobieta po zajęciu miejsca kierowcy, wbrew twierdzeniom oskarżonego, nie ruszyła już z miejsca i nie przejechała tym pojazdem żadnego odcinka.

Sąd uznał zeznania obu funkcjonariuszy za wiarygodne i to nie dlatego, że zeznający są policjantami, ale dlatego, że zeznania te są ze sobą zgodne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Nie ma w nich niejasności czy przeinaczeń. Wynika z nich wprost, że policjanci ujawnili oskarżonego jako kierującego bezpośrednio na jednej z sokolskich ulic przed zatrzymaniem. Sekwencja zdarzeń wynikająca z tych zeznań jest oczywista i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu wypadków.

Przeprowadzono w toku rozprawy również dowody mające na celu przemawiać niewątpliwie na korzyść oskarżonego w postaci relacji podróżujących wspólnie z nim tego dnia osób. Podkreślić jednak należy, iż sprzeczności pojawiające w zeznaniach świadków nasunęły poważne wątpliwości co do ich wiarygodności.

Mianowicie **M. K.** (k.10v-11) podała, iż wracała wówczas samochodem oskarżonego z zabawy z J. do B.. Gdy źle skręciła z głównej drogi chciała zawrócić na jednym z podjazdów do posesji. Było ślisko i nie dała rady wyjechać. Wówczas K. wsiadł za kierownicę. W tym czasie świadek stała na zewnątrz. Oskarżony wyjechał tyłem zatrzymując samochód na ulicy. Wówczas, jak utrzymywała wsiadła za kierownicę, a on usiadł obok na miejscu pasażera. M. K. ruszyła samochodem i dopiero po przejechaniu ok. 50 m zatrzymał ją patrol policji. Podobną wersję przedstawili w toku dochodzenia świadkowie **D. M.** (k.13v-14) i **P. K.** (k.15v).

W toku rozprawy M. K. oświadczyła (k.56v), iż została zatrzymana wówczas przez policjantów po przejechaniu około 100 metrów. Stanowczo utrzymywała, iż po wycofaniu samochodu z podjazdu oskarżony nie ruszył już nim dalej. Natomiast świadek P. K. zmieniając swoje wcześniejsze zeznania podał, iż po zamianie oskarżonego z M. miejscami nie przejechała ona już jakiegokolwiek odcinka bowiem od razu zatrzymała ich policja.

Powyższe depozycje pozostają w tym zakresie w sprzeczności z relacjami obu funkcjonariuszy z których wynikało jednoznacznie, iż obserwując poruszający się pasem jezdni samochód nie zauważyli by wyjeżdżał on uprzednio skądś bądź skręcał w którąkolwiek stronę. Nadto to kierujący nim oskarżony, a nie M. K., przed zatrzymaniem się od chwili dostrzeżenia pojazdu, przejechał jeszcze odległość kilkudziesięciu metrów. Po zamianie oskarżonego i dziewczyny miejscami auto nie ruszyło już z uwagi na podjęcie czynności przez policjantów. Podkreślić należy, iż nieracjonalnym działaniem ze strony oskarżonego byłoby dopomożenie znajomej w wycofaniu pojazdu z podjazdu, by skierować go następnie w kierunku przeciwnym do zamierzonego celu jazdy tj. w kierunku B.. Oskarżony powierzyć miał pojazd, co istotne, nie stanowiący nawet jego własności osobie znanej jedynie z widzenia. Stąd też wersja prezentowana przez pozostałe osoby podróżujące wówczas wraz z oskarżonym samochodem jest niewiarygodna, nie tylko pod względem zasad doświadczenia życiowego i zaistniałych przypadkowych okoliczności, co w kontekście zeznań policjantów.

Treści, w których oskarżony nie kwestionuje własnego stanu nietrzeźwości z uwagi na fakt spożywania tego dnia alkoholu znajdują całkowite potwierdzenie w pozostałej części materiału dowodowego, jaki zgromadzono w niniejszej sprawie.

Fakt stanu nietrzeźwości oskarżonego znajduje jednoznaczne potwierdzenie tak w zeznaniach obu funkcjonariuszy, jak i w protokole użycia wobec niego wkrótce po jego zatrzymaniu legalizowanego (k.4) urządzenia kontrolno – pomiarowego (k.3). Z dowodów tych wynika niezbicie, że w dniu 2 lutego 2014r. K. G. znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym o godzinie 05.43 – 0,73 oraz o godz. 05.45 – 0,64 miligrama alkoholu w 1 decymetrze sześciennym wydychanego powietrza. Analiza zawartych tam zapisów przekonuje o prawidłowym przeprowadzeniu czynności, jak również o trafności uzyskanych wyników badania.

Z opisanymi powyżej dowodami pozostaje także w zgodności treść dokumentu w postaci notatek urzędowych (k.1,2) sporządzonych bezpośrednio po zatrzymaniu kierującego.

W ocenie Sądu wszystkie opisane powyżej dokumenty zasługują na danie im wiary w całości. Są one bowiem wzajemnie zbieżne i jednoznaczne, sporządzone przez osoby bezstronne w sprawie, o należyтым przygotowaniu zawodowym. Brak przy tym jakichkolwiek przesłanek podważających ich wiarygodność i wartość dowodową.

Sąd uznał, posiłkując się badaniem stanu trzeźwości oskarżonego w dniu zdarzenia, iż zawartość alkoholu w jego organizmie bezsprzecznie znacznie przekraczała dopuszczalny próg ustawowy 0,25 mg zawartości alkoholu na 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza określony w art. 115 § 16 kk.

Stąd też, w opinii Sądu, nie było żadnych wątpliwości, że oskarżonemu należy przypisać winę w popełnieniu czynu polegającego na tym, że w dniu 2 lutego 2014r około godziny 05.30 w S. na ul. (...) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki S. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,73 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn. akt XV K 1450/12 z dnia 28 listopada 2012r. za prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego.

Oczywistym było, że oskarżony swoim umyślnym (w zamiarze bezpośrednim) zachowaniem zrealizował dyspozycję art. 178a § 4 kodeksu karnego, kierując pojazdem mechanicznym po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości, będąc uprzednio skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego (k.32).

Nie budzi także wątpliwości, że oskarżony wiedział, że musi znajdować się w stanie nietrzeźwości – o czym najdobitniej świadczy stopień alkoholizacji odzwierciedlony w wynikach badania na zawartość alkoholu, jak także treść jego własnych wyjaśnień.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia czynu, jak też warunki i właściwości osobiste K. G., bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie oddziaływania jednostkowego jak i ogólnospołecznego.

Zdaniem Sądu czyn popełniony przez oskarżonego cechował się, w ramach ukształtowania sankcji za popełnienie tego przestępstwa przez ustawodawcę, znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Przede wszystkim należy wskazać, że bezpieczeństwo w komunikacji jest dobrem szczególnie cennym, które zasługuje na specjalną ochronę prawa karnego. Skutki przestępstw drogowych są bowiem bardzo dotkliwe, stanowią ogromny problem społeczny, nie tylko w wymiarze materialnym, ale przede wszystkim w kontekście zapewnienia ochrony życia i zdrowia obywateli. Jest to jeden z podstawowych i w obecnym czasie bardzo aktualny obowiązek państwa. Jedynym ze środków do tego celu jest właśnie odpowiednio ukształtowana polityka karna. Okolicznością obciążającą oskarżonego był znaczny stopień nietrzeźwości sprawcy. Wynosił on 0,73 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Wpływ takiego stężenia alkoholu na reakcje psychofizyczne kierowcy jest oczywisty, co wprost przesądza o zagrożeniu jakie niesie za sobą zachowanie sprawcy.

Analizując sposób i okoliczności popełnienia czynu wskazać należy, że nie powodowały oskarżonym jakieś nadzwyczajne okoliczności czy nagłe potrzeby życiowe i czyn popełnił bez racjonalnej, nawet w najmniejszym stopniu usprawiedliwionej, przyczyny. Nie można też było mieć jakichkolwiek wątpliwości, że w tym konkretnym przypadku, sprawca miał całkowitą i jednoznaczną świadomość swojego stanu oraz faktu poprzedniego skazania, a mimo tego postanowił prowadzić pojazd mechaniczny. Na pewno zwiększa to ładunek społecznej szkodliwości jego zachowania.

Czyn oskarżonego K. G. przekonuje niezbitnie, że nie wyciągnął wniosków z poprzedniego skazania sprzed dwóch lat. Nie może być wątpliwości, że zachowanie to zasługuje na jednoznaczne potępienie. W realiach niniejszej sprawy

nie można doszukać się okoliczności, które mogłyby zasadniczo usprawiedliwić sprawcę i zmniejszyć jego stopień winy. Jest osobą dorosłą, o określonym już doświadczeniu życiowym. Mając na uwadze takie cechy oskarżonego oraz jego dotychczasową przeszłość karną nie można jego zachowania tłumaczyć niczym innym, poza bezrefleksyjną wolą naruszania porządku prawnego.

Należy również wskazać, że przestępstwa z art. 178a § 4 kk, których sprawcami są osoby nietrzeźwe skazane uprzednio prawomocnymi wyrokami za czyny kwalifikowane na podstawie art. 178a § 1 kk są obecnie nagminne i zdarzają się niezwykle często w praktyce sądów i organów ścigania. Z tej właśnie przyczyny należy im się w sposób stanowczy przeciwstawić odpowiednio ukształtowaną reakcją karną. Kwestia nagminności dopuszczania się podobnych czynów zabronionych, co prawda nie jest okolicznością, która może być brana pod uwagę przy ocenie stopnia ich społecznej szkodliwości, nie oznacza to jednak, że jest całkowicie obojętna dla wymiaru kary. Wszak jednym z celów, który ma osiągnąć kara - wskazanym w art. 53 §1 kk - jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (por. postanowienie SN z 28.11.2008 r. V KK 161/08, Biul.PK 2009/1/83).

Sąd miał również na względzie podmiotowe cechy oskarżonego takie jak jego warunki i właściwości osobiste oraz dotychczasowy sposób życia. Uprzednia karalność oskarżonego za tożsame przestępstwo stanowi znanie przestępstwa z art. 178a § 4 kk, tym nie mniej okoliczność ta świadczy o niepoprawności jego zachowania podjętego zaledwie dwa lata po dacie poprzedniego skazania.

Sąd miał na uwadze, jako okoliczności łagodzące prowadzenie przez oskarżonego ustabilizowanego trybu życia oraz wyrażoną przez niego skruchę.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż kara w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności za przypisany oskarżonemu czyn jest karą słuszną i sprawiedliwą w odczuciu społecznym. Spełni ona zwłaszcza w wymiarze indywidualnym swą prewencyjną rolę. Każde inne orzeczenie oskarżony uznałby bowiem za wyraz własnej bezkarności za czym przemawia jego dotychczasowe zachowanie. Tak orzeczona kara zrealizuje przy tym wymogi prewencji generalnej, a w społecznym odbiorze sprzyjać będzie umacnianiu się przekonania, że przestępstwo nie popłaca i nie uchodzi bezkarnie, a wręcz przeciwnie spotyka się z rychłą i sprawiedliwą odpłatą. Oczywiście też pozostaje, iż kara ukształtowana na tak stosunkowo niskim poziomie nie może być postrzegana jako nadmiernie surowa czy wręcz pozostająca w oderwaniu od okoliczności sprawy.

Dalej też zasadnym wydaje się punkt widzenia, wedle którego K. G., jeśli wziąć pod uwagę ogół jego warunków i właściwości osobistych, w pełni zasługuje na prowadzenie jego resocjalizacji w warunkach wolnościowych. To z kolei skutkowało podjęciem decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 58 § 1 kk, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Z drugiej jednak strony zgodnie z art. 69 § 4 kk warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej sprawcy przestępstwa z art. 178 § 4 kk stosuje się jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Tak więc decyzją ustawodawcy orzekanie kar pozbawienia wolności w ich bezwzględnych postaciach wobec sprawców takich przestępstw jak to, które popełnił oskarżony winno być zasadą, a zawieszenie wykonania kary następować wyjątkowo. Tym niemniej umieszczanie oskarżonego w zakładzie karnym już na obecnym etapie winno być ocenione jako przedczesne.

W tym też kontekście dostrzeżenia wymagają występujące w sprawie okoliczności łagodzące wynikające w zasadniczej mierze z warunków i właściwości osobistych sprawcy. Faktem pozostaje, iż ma on w sposób prawidłowy ukształtowaną sytuację zawodową a popełniony w dniu 2 lutego 2014 r. występki może być postrzegany jako pewnego rodzaju eksces odbiegający od ogólnej charakterystyki oskarżonego.

W opinii Sądu kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uzupełniona jednoznacznie wymierną, a przy tym doraźną dolegliwością finansową spełni cele, jakie w tym względzie stawia ustawodawca, tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Konieczność zapłaty orzeczonej grzywny oraz niebezpieczeństwo zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności będzie dla oskarżonego wystarczającą motywacją do przestrzegania porządku prawnego. Okres 3 lat próby, na jaki zostało zawieszona wykonanie kary pozbawienia

wolności, oceniać należy jako odpowiednio długi a zarazem wystarczający do umożliwienia mu przewartościowania dotychczasowego postępowania.

W kolejnym punkcie wyroku wobec oskarżonego orzeczona została kara grzywny, której celem jest podniesienie stopnia dolegliwości wynikającej z faktu skazania ale też wykreowanie jej doraźnego charakteru minimalizowanego poprzez instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Za proporcjonalną do okoliczności czynu Sąd uznał karę 100 stawek dziennych grzywny, której wysokość uwzględnia okoliczności rzutujące na wymiar kary zasadniczej. Z kolei ustalając wysokość jednej stawki dziennej Sąd miał na względzie sytuację majątkową oskarżonego, który deklarował miesięczny dochód w kwocie 2000 złotych. W rezultacie przyjęcie minimalnej, ustawowej wartości w pełni odpowiada dyrektywom wynikającym z treści art. 33 § 3 kk. Wywiązanie się przez sprawcę z tak ukształtowanego zobowiązania publiczno-skarbowego z pewnością pozostaje w zasięgu jego możliwości finansowych z jednej strony, z drugiej natomiast będzie stanowić wymierną dolegliwość realizującą ustawową funkcję kary.

Z uwagi na to, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i w czasie popełnienia tego czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, Sąd – stosując przepis art. 42 § 2 kk – obligatoryjnie orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego typu. Zasadnicze znaczenie miały tutaj okoliczności sprawy wskazujące na niepoprawność zachowania oskarżonego. Z drugiej strony Sąd miał na względzie zawartość alkoholu w jego organizmie i stopień zagrożenia dla ruchu drogowego jaki wywołał swoim czynem. Im większe jest to spodziewane zagrożenie tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sens zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni czy z braku poczucia odpowiedzialności – z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględного podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (por. wyrok SN z 24.04.1982 r., V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108). Biorąc pod uwagę wyżej wymienione przesłanki, Sąd uznał za celowe określenie czasu trwania tego środka karnego na 2 lat. Jest to w opinii Sądu minimalny okres trwania tego środka jaki mógł zostać orzeczony w niniejszej sprawie. Na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy.

O kosztach sądowych zadecydowano na zasadzie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych [tj.: Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.] uznając, iż brak jest podstaw, dla których ciężary z tym związane należałoby przejąć na rachunek Skarbu Państwa. Względem na całokształt sytuacji finansowej sprawy w szczególności jego możliwości zarobkowe dowodzą, iż będzie on w stanie pokryć powstałe w związku z przeprowadzonym procesem zobowiązanie.